

Stanisław Mędała

"Ewangelia umiłowanego ucznia", Antoni Paciorek, Lublin 2000 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 39/1, 228-233

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

światopoglądów, którzy w swojej pracy naukowo-dydaktycznej nie często mają możliwości konfrontacji z odmiennym sposobem widzenia problemów bioetycznych. Z drugiej strony konferencja przyczyniła się do integracji Wydziału Teologii z pozostałym środowiskiem naukowym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, o czym może świadczyć fakt, iż duża część sporej grupy słuchaczy, którzy byli obecni na konferencji, to studenci i pracownicy naukowcy wydziałów przyrodniczych UWM. Z uznaniem należy również podkreślić fakt bardzo efektywnej i życzliwej współpracy z zaproszonymi przez Wydział Teologii jednostkami naukowymi innych wydziałów uniwersytetu. Pomysł zorganizowania omówionej wyżej konferencji spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i poparciem ze strony zaproszonych przedstawicieli nauk empirycznych.

Wydaje się, iż ważnym wkładem w rozwiązanie współczesnych problemów bioetycznych jest właśnie interdyscyplinarna dyskusja między przedstawicielami różnych dziedzin nauki. Również teologia moralna oraz etyka nie mogą zdyspensować się od udziału w tej dyskusji. Nie wolno jej odkładać na później, aby nie narażać się na zarzut, iż refleksja etyczna nie nadąża za rozwojem w dziedzinie biologii i medycyny. Takie fakty z ostatnich miesięcy, jak szeroko komentowany w prasie zachodniej projekt tzw. „terapeutycznego klonowania” ludzkich embrionów¹, czy też próba opatentowania przez firmy z Australii i USA techniki klonowania embrionów, powstałych z komórek i materiału genetycznego człowieka i świni² ukazują jasno, iż interdyscyplinarna debata jest niezbędna, aby pojęcie etyki w naukach empirycznych nie zostało zredukowane do rangi utylitarystycznego rachunku korzyści i zagrożeń.

¹ Zob. S. Rehder, „*Therapeutisches Klonen*” ist Etikettenschwindel, w: Die Tagespost z 19.08.2000, s. 15.

² Zob. K. Brandenburger, *Fabelwesen aus der Retorte*, w: Die Welt z 6.10.2000, s. 5 n.

RECENZJE

Ks. Antoni P a c i o r e k, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, ss. 422.

Opierając się na bogatym zestawie komentarzy (22) oraz wybranych monografi i i opracowań na temat Ewangelii św. Jana (289 pozycji), ks. Antoni P a c i o r e k, kierownik Katedry Nowego Testamentu w Instytucie Biblijnym KUL, przedstawił nie tylko syntezę aktualnej wiedzy na temat czwartej Ewangelii, ale również ukazał bogactwo duchowości zawartej w tym dziele. Praca składa się z trzech części: problematyka historyczno literacka (s. 21-154), ważniejsze tematy teologiczne (157-279) i komentarz praktyczny (283-393). Na początku został umieszczony spis treści (s. 5-13) i krótkie słowo wstępne (s.s. 15-17), a na końcu wykaz skrótów (s. 395-397), bibliografia (s. 399-417) oraz indeks osobowy (s. 419-422).

Tytuł książki – *Ewangelia umiłowanego ucznia* – kieruje uwagę na osobiste doświadczenie religijne anonimowego ucznia Jezusa i ujęcie teologiczne tego doświadczenia. Według ks. Paciorka *uczniem, którego Jezus miłował* jest Jan apostoł, a teologiem i głównym redaktorem czwartej Ewangelii postać znana ze starożytnych źródeł pod imieniem Jana Prezbitera – przypuszczalnie pochodzącego z najbliższych kregów Jerozolimy, pod koniec I w. rozwijającego działalność duszpasterską i pisarską w Efezie. Autor wyjaśnia, że nazywając *uczniem, którego Jezus miłował* swego nauczyciela, *Jan Prezbiter nie tylko oddawał hołd Apostołowi, swemu nauczycielowi i przewodnikowi, ale także upatrywał w nim model ucznia Jezusowego na każdy czas. Każdy uczeń Chrystusa jest Jego umiłowanym uczniem! Każdy chrześcijanin jest umiłowanym uczniem Chrystusa! Z tego też powodu tytuł „Ewangelia umiłowanego ucznia” ma podwójne znaczenie. Po pierwsze – jest przypomnieniem, że IV Ewangelia zawdzięcza swe istnienie tradycji katechetycznej wywodzącej się od Jana, syna Zebedeusza. Po wtóre – jest wskazaniem, że IV Ewangelia w jakiś szczególnie sposób jest ewangelią każdego chrześcijanina, każdego z nas, jest po prostu Ewangelią umiłowanego ucznia* (s. 16n.).

Dlatego w omawianej publikacji Autor stara się wprowadzić w świat spostrzeżeń i przemyśleń umiłowanego ucznia nie tylko teologów, ale i zwykłych czytelników. W pierwszej części, dotyczącej problematyki historyczno-literackiej czwartej Ewangelii, omawia jedność literacką IV Ewangelii oraz proces jej powstawania, autorstwo IV Ewangelii, środowisko, tj. czas i miejsce powstania tego dzieła, relację czwartej

Ewangelii do synoptyków, religijno-duchowe tło IV Ewangelii, jej adresatów i cel, niektóre właściwości stylu IV Ewangelii, jej wartość historyczną i teologiczną oraz strukturę IV Ewangelii. W całości ta część stanowi metodyczne i kompetentne wprowadzenie czytelnika w aktualny stan badań historyczno-krytycznych nad Ewangelią Janową. W ocenie tych badań ks. P a c i o r e k stara się zachować dystans wobec skrajnych hipotez dotyczących problematyki historycznej i teologicznej. W sprawach dyskusyjnych zajmuje na ogół stanowisko obiektywnie uzasadnione.

Druga część, złożona z czterech paragrafów, zawiera omówienie najważniejszych tematów teologicznych czwartej Ewangelii: 1) Objawienie, wiara, zbawienie; 2) Tajemnica Jezusa – chrystologia; 3) Tajemnica Kościoła – eklezjologia; 4) Tajemnica życia wiecznego. Przy omawianiu zagadnień teologicznych Autor zwraca uwagę na symbolikę czwartej Ewangelii, jej zakorzenie w Starym Testamencie oraz wymiar egzystencjalny. Ks. P a c i o r e k usiłuje tutaj dać usystematyzowany przegląd problematyki teologicznej czwartej Ewangelii, bez głębszego wnikania w odbicie problemów nurtujących wspólnotę, w której to dzieło było sukcesywnie redagowane.

Komentarz praktyczny w trzeciej części polega na przeglądzie treści poszczególnych perykop czwartej Ewangelii. Wprawdzie powtarza się tu wiele myśli zawartych w poprzednich dwóch częściach, ale Autor zamierza w niej dokładniej zapoznać czytelnika „ze skarbami biblijnego tekstu” przy pomocy objaśnień egzegetycznych.

W całości omawiana książka bardzo przybliży dzisiejszemu czytelnikowi treść Ewangelii umiłowanego ucznia Jezusa. Stanowi nie tylko jedną z najnowszych, ale także jedną z najpełniejszych prezentacji czwartej Ewangelii w języku polskim. Z tego stwierdzenie nie wynika jednak, że przy jej lekturze nie rodzą się żadne pytania i uwagi krytyczne.

Najpierw we wprowadzeniu ogólnym recenzenta uderza dysproporcja między zagadnieniami historyczno-krytycznymi (ss. 21-113. 133-142), a problematyką literacką związaną bezpośrednio ze sposobem czytania tekstu (ss. 115-132.143-154). Autor w bardzo małym stopniu uwzględnia wyniki badań czwartej Ewangelii metodami synchronicznymi. O traktowaniu problematyki literackiej jako drugorzędnej świadczy brak w wykazie bibliografii współczesnych studiów i komentarzy, które zawierają analizy semantyczne, narracyjne i semiotyczne czwartej Ewangelii, jak np. A. S u s k i, *Struktura literacka perykopy o Dobrym Pasterzu (J 10,1-18)*, RBL 29 (1976) 271-279); P.F. E l l i s, *The Genius of John. Composition-Critical Commentary on the Fourth Gospel*, Collegeville 1984; G. v a n B e l l e, *Les perenrhèses dans l'Évangile de Jean*, Leuven 1985; F. K e m p e r, *Zur literarischen Gestalt des Johannesevangeliums*, Theologische Zeitschrift 43 (1987) 247-264; J. C a l l o u d, F. G e n u y t, J.-P. D u p l a n t i e r, *L'Évangile de Jean. Lecture sémiotique...*, t. 1-4, Lyon 1989-91; R. F a b r i s, *Giovanni*, Roma 1992; C.H. T a l b e r t, *Reading John. A Literary and Theological Commentary on the Fourth Gospel and the Johannine*

Epistles, New York 1992; „*What Is John?*”. *Readers and Readings of the Fourth Gospel*, ed. F.F. Segovia, Atlanta 1996; R.A. Culpepper, *The Gospel and Letters of John. Interpreting Biblical Text*, Nashville 1998; W. Verburg, *Passion als Tragödie? Die literarische Gattung der antiken Tragödie als Gattungsprinzip der Johannespassion*, Stuttgart 1999.

Z kolei w uzasadnieniu relacji istniejących między Janem Prezbiterem a Janem, synem Zebedeusza dostrzega się zbyt wiele elementów subiektywnych. Uznanie Jana Prezbitera za głównego redaktora czwartej Ewangelii odrębnego od ewangelisty i od ostatniego redaktora jest czystą spekulacją. Wprawdzie wśród uczonych nie ma zgody odnośnie do genezy czwartej Ewangelii, niemniej jednak istnieje dość powszechnie podzielana opinia, że nie można utożsamiać czwartego ewangelisty z Janem apostołem (np. R. Schnackenburg, R.E. Brown, M.-É. Boismard). Kolejnym punktem, co do którego komentatorzy są na ogół zgodni, jest wyjątkowa osobowość ewangelisty, który wycisnął swoje piętno religijne i literackie w tekście czwartej Ewangelii. W analizach dzieła ewangelisty zauważa się jednak korzystanie z tzw. źródła znaków, zawierającego opis cudów Jezusa. Jeśli redaktor zdaje się sugerować czytelnikowi, że bardzo ważnym świadectwem, na którym opiera się refleksja teologiczna ewangelisty, jest tradycja Jana, syna Zebedeusza, to taką sugestię można by było ewentualnie odnieść do jakiegoś zbioru cudów Jezusa wykorzystanego przez ewangelistę. Dlatego zbyt pochopne jest opowiadanie się za hipotezą, iż określenie „uczeń, którego Jezus miłował” należy traktować jako „teologiczną koncepcję głównego redaktora” (s. 54), a ściśle powiązanie czwartej Ewangelii z Janem apostołem jako zabieg ostatniego redaktora (ss. 55n.). Tego rodzaju spekulacja jest manipulacją zarówno danymi Ewangelii jak i tradycji kościelnej. Autor J 21,2, czyli ostatni redaktor całego dzieła wyodrębnia bowiem anonimowego ucznia, którego Jezus miłował, od synów Zebedeusza, czyli od Jakuba i Jana, i jemu przypisuje autorstwo czwartej Ewangelii (por. J 21,24: *Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał*). Najstarsza tradycja kościelna przypisuje to dzieło w sensie literackim „uczniowi Pańskiemu”, a dopiero od końca II w. identyfikuje go z Janem apostołem. Brak konkretnych informacji o owym „uczniu Pańskim”, tj. umiłowanym uczniu Jezusa w Ewangelii może oznaczać, że był on tak znaną postacią, iż nie trzeba było czytelnikowi końca I w. podawać wyjaśnień, bo takim był np. Jan Marek lub anonimowy bogaty młodzieniec z tradycji synoptycznej, na którego Jezus „spojrzał z miłością” (Mk 10-17-22 i par.), jak sądzi R. Nord sieck (*Johannes. Zur Frage nach Verfasser und Entstehung des vierten Evangeliums. Ein neuer Versuch*, Neukirchen-Vluyn 1998), albo też istniały poważne powody, dla których nie widziano potrzeby podawania jego tożsamości (bo np. według M.-L. Rigato był nim Jonatan, syn Annasza, który przez jakiś czas piastował urząd arcykapłanski w świątyni jerozolimskiej).

Czytelnika może zaskoczyć tytuł jednego z czterech tematów teologicznych: „Tajemnica Kościoła – ekklezjologia” (s. 237-272), bo przecież ewangelista ani razu nie używa terminu *ekklisia*. Idąc za trendem w egzegezie kalwińskiej, podejmowanym przez niektórych egzegetów katolickich, ks. Paciorek uważa, że czwarta Ewangelia zawiera symbole Kościoła, przymioty Kościoła, mówi o pasterzach Kościoła itp. Rodzi się jednak pytanie, czy takie ujęcie nie stanowi nadinterpretacji tekstów czwartej Ewangelii. Może lepiej byłoby ściślej trzymać się terminologii i pojęć ewangelisty?

Na tym tle nasuwa się uwaga dotycząca sposobu prezentacji przesłania religijnego czwartej Ewangelii. Ks. Paciorek stara się przy pomocy objaśnień egzegetycznych podać najważniejsze treści teologiczne zawarte w poszczególnych perykopach czwartej Ewangelii. W niektórych jednak wypadkach zbytnio dochodzi do głosu parafraza tekstu biblijnego, która wydaje się najmniej odpowiednim sposobem prezentacji orędzia takiego dzieła religijnego, jakim jest Ewangelia umiłowanego ucznia Jezusa. Jest ona bowiem kompozycją tak bogatą pod względem literackim i treściowym, że przystosowanie jej problemów teologicznych do naszych oczekiwań, chociażby nawet w najciekawszym i popartym głęboką erudycją wykładzie, faktycznie przysłania jej dynamizm i bezpośredni apel do czytelnika. Komentator powinien być bardziej pośrednikiem między tekstem a czytelnikiem, pewnego rodzaju przewodnikiem przy czytaniu Ewangelii, niż jej rzecznikiem. Tak np. zamiast parafrazy arcydzieła literackiego, jakim jest dialog Jezusa z Samarytanką (s. 306-309), czytelnik lepiej by zrozumiał dość nieoczekiwane, zaskakujące przesłanie tekstu, gdyby komentator zwrócił mu uwagę na tło starotestamentalne nie tylko wyrażenia „woda żywa”, ale całego dialogu (np. Oz 2,4-25; 2 Krł 17,30-32.41) i na zastosowanie w nim schematu narracyjnego o poszukiwaniu oblubienicy (por. Rdz 24,1-61; 29,1-14; Wj 2,15-22), jak to doskonale, w sposób czytelny i przystępny, opracował J.-L. Ska, *Jésus et la Samaritaine (Jn 4). Utilité de l'Ancien Testament*, NRT 118 (1996) 461-652 (por. tenże, *Dal Nuovo all'Antico Testamento*, La Civiltà Cattolica 1996, nr 3499, ss. 14-23).

W aktualnej egzegezie czwartej Ewangelii zwraca się główną uwagę na jej narracyjny charakter, zwłaszcza na funkcję autora i czytelnika domniemanego, na dramatyzację, różnorodność spojrzeń i ocen osoby Jezusa oraz stopniowe wprowadzanie czytelnika w Jego tajemnicę. W prezentacji treści teologicznych tekst Ewangelii nie tylko wymaga stopniowego poszukiwania, ale niemal przez cały czas utrzymuje czytelnika w niepewności odnośnie do właściwego odbioru i podtrzymuje ton apologetyczny w stosunku do przewidywanych oporów i nieporozumień. Zwłaszcza ten ostatni element powinien być mocniej podkreślony w wykładzie tematów teologicznych czwartej Ewangelii. W związku z tym recenzenta dziwi tylko nieśmiałe przypuszczenie, podane zaledwie w przypisie, że J 5,17 „zdradza, jak się wydaje, znajo-

mość teologii judaistycznej” (s. 159 przyp. 5). Tymczasem, zdaniem recenzenta, ten logion Jezusa o nieustannym działaniu Ojca i Syna w 5,17 został świadomie tak sformułowany przez ewangelistę, aby dać apologię chrześcijaństwa wobec niezrozumienia orędzia chrześcijańskiego ze strony judaizujących i judaizmu końca I w. „Logion stosuje się najpierw do historycznych debat na temat szabatu. Roszcząc sobie prawo działania w szabat, które należy do Boga, Jezus identyfikuje się z Bogiem. Ale wypowiedź w 5,17 ma także zastosowanie w popaschalnym rozumieniu Jezusa w Jego kondycji Syna Bożego, które znalazł w jego recepcji kościelnej. Mowa Jezusa rozwija tę drugą płaszczyznę logionu, gdyż sprawa przepisów szabato- wych nie interesuje wspólnotę Janową, już odłączoną od judaizmu... Ekspozycja ma charakter katechezy kościelnej nacechowanej elementami apologetycznymi” (S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, ss. 315n.).

Przy uważnym czytaniu komentarza praktycznego można dostrzec także w niektórych fragmentach pewien rozdźwięk między ujęciem problematyki historyczno-literackiej i teologicznej w dwóch pierwszych częściach, a konkretnym zastosowaniem podanych zasad. Omawiając np. „Sakramenty w Kościele Janowym” Autor słusznie stwierdza, że w J 3,5 „narodzenie z wody jest niewątpliwie aluzją do sakramentu chrztu praktykowanego we wspólnocie chrześcijańskiej” (ss. 260). Natomiast w komentarzu praktycznym odrzuca on interpretację chrzcielną wyrażenia „z wody i Ducha” w J 3,5, gdy pisze: „Tradycja kościelna opierając się na 1 Pt 1,23 i Tt 3,5 odnosiła to wyrażenie do sakramentu chrztu, ale przeciw takiej interpretacji przemawia fakt, że Nikodem nie mógł zrozumieć aluzji do nieistniejącego sakramentu” (ss. 303n.). Ostatnie sformułowanie nie zgadza się także z wcześniejszym stwierdzeniem Autora, że w czwartej Ewangelii zostały wpisane relacje chrześcijaństwa do judaizmu z końca I w. (por. ss. 107-110). Dlatego, zdaniem recenzenta, w dialogu Jezusa z Nikodemem „ewangelista denuncjuje niemożliwość przeniknięcia duchowej sfery chrześcijaństwa do pewnych środowisk w końcu I w., a zwłaszcza do ówczesnego judaizmu, jeśli nie otworzy się na praktykę życia chrześcijańskiego” (dz. cyt., ss. 296); ta praktyka zaczyna się od przyjęcia sakramentu chrztu.

Ta ostatnia uwaga stanowi ilustrację charakteru czwartej Ewangelii; jej tekst jest osłonięty zamierzoną tajemniczością i ciągle zmusza nawet dobrze przygotowanego czytelnika do wysiłku zmierzającego do coraz trafniejszego rozwiązywania problemów zarówno na płaszczyźnie historyczno-literackiej jak i teologicznej, aby dotrzeć do Chrystusa wiary umiłowanego ucznia, która zrodziła się w osobistym, może okazyjnym spotkaniu z Mistrzem, ale dojrzewała przez rozważanie świadectw apostołskich w świetle Pisma oraz przez praktykę życia chrześcijańskiego we wzorcowej wspólnocie chrześcijańskiej.